



BIULETYN

numer 32, kwiecień 2018



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

Szanowni Kirklandyści!

Przed Wami kolejna porcja nowości z życia obecnych stypendystów oraz doniesień o projektach i działaniach absolwentkich. Aż dwóch absolwentów zainicjowało wizyty studyjne w Polsce dla działaczy samorządowych z Ukrainy, gdzie tworzone są obecnie nowe struktury samorządowe. Swoje projekty opisują Oleh Levchenko i Serhii Havryliuk. Obaj korzystali z pomocy Programu Study Tours to Poland. Może będzie to inspiracją też dla innych Kirklandystów!

Natalia Zubchenko relacjonuje przebieg czwartego już Forum Bałtycko-Czarnomorskiego, zaś o swojej pracy i o publikacjach opowiadają Gulzat Maichinova, Alexander Kliymuk, Arman Begoyan i Daryna Popil.

Dla tych, którzy studiowali we Wrocławiu na pewno szczególnie interesujący będzie wywiad – spotkanie z Ulą Brodą, koordynatorką regionalną z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz tekst Julii Osatskiej o Ukraińcach we Wrocławiu.

Cały Biuletyn to spotkanie ze znajomymi i nowymi kolegami – mamy nadzieję, że sprawi Wam przyjemność zanurzenie się na chwilę w świecie Kirklandii! ■

Wasza Redakcja

SPIS TREŚCI:

WHO IS WHO	2
WSPÓLNIE TWORZYMY ROZWOJOWE MIASTO	7
KALENDARIUM WYDARZEŃ I SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2017/2018	9
Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW	14
SOLIDARNOŚĆ BEZPIECZEŃSTWA W REGIONIE BAŁTYCKO-CZARNOMORSKIM	16
POLSKIE DOŚWIADCZENIA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO DLA NOWOUTWORZONYCH GROMAD NA UKRAINIE	18
WIZYTA PRZEDSTAWICIELI RÓWNIENISKIEJ RADY OBWODOWEJ W POLSCE	22
MOJA PRACA, NAUKA I PODRÓŻE	26
DOKTORAT W KRAKOWIE, PRACA W BERLINIE	33
PUBLIKACJE ABSOLWENTÓW	34
СЕЗОНИ ЧИ(Л)ІВ / SEZONY SN(Ł)ÓW	35



Who is Who

Urszula Broda

Kierownik Biura Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 2003 roku koordynator regionalny Programu Kirklanda we Wrocławiu.

Ulu, współpracujesz z Programem Kirklanda od dobrych kilku lat, dokładnie od momentu, kiedy do Programu włączony został Wrocław, a konkretnie Uniwersytet Wrocławski. Jak to się stało, że zajęłaś się opieką nad Kirklandystami?

Początek tej współpracy związany jest z panem Andrzejem Dakowskim, ówczesnym dyrektorem Komisji Fulbrighta*. Po jednej z jego wizyt u nas ze stypendystami Fulbrighta zadzwonił do nas i zaproponował, by Uniwersytet Wrocławski przyłączył się do grupy uniwersytetów realizujących Program Kirklanda. Poprosił ówczesną kierownicę Biura Współpracy Międzynarodowej, p. Jagodę Kraśniewską o wyznaczenie osoby, która by odpowiadała za stypendystów. Zaproponowała mnie, a ja oczywiście nie odmówiłam. Wręcz przeciwnie, bardzo mi się to podobało, było czymś dla mnie nowym i konkretnym, dzięki czemu mogłam się rozwijać i zdobywać nowe doświadczenie.

Na początku niewiele wiedziałam o Programie. Trochę o nim poczytałam, ale mało miałam czasu, żeby się w nim zorientować, bo to było tuż przed

* Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta była administratorem Programu Kirklanda w latach 2001-2013.

czerwcowym spotkaniem, na którym się wybiera stypendystów do poszczególnych uniwersytetów. Przyjechałam do biura Programu, gdzie prócz Andrzeja Dakowskiego i kilku pracowników Fulbrighta nikogo nie znałam. Weszłam do grupy osób, które się dobrze znały i które spotykały się nie po raz pierwszy: Urszula Sobiecka i koordynatorzy z innych miast. Próbowałam się odnaleźć i działałam dość intuicyjnie. Ta pierwsza grupa stypendystów, która pojechała do Wrocławia, była też sporym wyzwaniem – sami pano-

wie, starsi, stosunkowo starsi oczywiście, czyli wszyscy chyba po trzydziestce, pracujący w policji i urzędach centralnych. Ale to było dobre doświadczenie. Udało nam się wypracować metodę współpracy, także na koniec zarówno ja, jak i oni byliśmy zadowoleni z jej przebiegu.

Od tego czasu zajmuję się Kirklandem i bardzo lubię ten Program. Ale to prawda, że co roku jest to jedna wielka niewiadoma. I jak każde doświadczenie spotkania z drugim człowiekiem, zawsze czegoś nowego uczy.

A czym jeszcze zajmujesz się na co dzień?

W 2008 roku zostałam kierownikiem Biura Współpracy Międzynarodowej. Musiałam zatem zająć się całością działań, nie tylko prowadzeniem konkretnych stypendiów. Przedtem ze względu na znajomość francuskiego zajmowałam się też współpracą z uniwersytetami francuskimi.

Najważniejszy program, który obsługujemy, największy ze względu na liczbę osób i budżet to oczywiście Erasmus. W jego ramach prowadzimy różne aktywności, bo to nie tylko są przyjazdy i wyjazdy studentów, ale też wymiana pracowników akademickich, a pięć lat temu doszły też przyjazdy i wyjazdy pracowników administracji, czego skala też jest ogromna – jest to rocznie ok. 200 osób. Nasz Uniwersytet jest w czołówce, na drugim miejscu po Uniwersytecie Warszawskim, jeśli chodzi o liczbę wyjazdów pracowników, zarówno uniwersyteckich, jak i stażowych.

Oprócz tego obsługujemy wszystkie pomniejsze programy, takie jak m.in. stypendia rządowe. To już są mniejsze liczby, w ramach stypendiów rządowych wyjeżdża jakieś 30 osób, a przyjeżdża trochę więcej – ok. 40-50. Są stypendia niemieckie DAAD, GFPS, francuskie Campus, stypendia amerykańskie czy też Moneta. Jest sporo innych, w tym Program Kirklanda. Czasem zdarzają się również takie małe stypendia ad hoc – pojawia się ogłoszenie o jakimś programie i też się tym wtedy zajmujemy.

Działka, którą wciąż rozwijamy jako Biuro Współpracy, a do której wciąż brakuje nam rąk do pracy, to rekrutacje na pełne studia w języku angielskim. Na innych uniwersytetach kto inny się tym zajmuje, ale



*Urszula Broda podczas spotkania ze studentami zagranicznymi Uniwersytetu Wrocławskiego.
Wszystkie fotografie w artykule z archiwum Uniwersytetu.*

my przyjmujemy nie tylko na stypendia, ale też obcojęzycznych kandydatów na pełne studia. Pamiętam, jak robiłam pierwsze ulotki o naszej ofercie w języku angielskim – w 2005 roku powstał informator, który miał dwie strony i prezentował jakieś 15 ćwiczeń czy wykładów, na które udało nam się namówić prowadzących. Ale dzięki uporowi naszego Biura to się zaczęło powoli rozwijać i w 2007 roku mieliśmy już 3 czy 4 pełne programy studiów w języku angielskim. Najpierw to były nasze indywidualne rozmowy z pracownikami. Potem dopiero kształtowanie tych studiów stało się bardziej systemowe i dziekani zaczęli już sami o to dbać na poszczególnych wydziałach.

Piewsza rekrutacja na pełne studia w języku angielskim była w roku 2007, a w tej chwili mamy 16 pełnych programów magisterskich i 8 programów licencjackich. Czyli teraz jest to jedno z naszych bardzo poważnych zadań. W ostatnim roku przyjęliśmy na studia ponad 570 studentów z całego świata. Nasze Biuro organizuje też program adaptacyjny, podczas którego wprowadzamy ich w nasze zasady życia uniwersyteckiego, ale też miejskiego i ogólnie polskiego. Jest to bardzo ważne, bo są to ludzie ze wszystkich krańców świata i kultur, które są od siebie bardzo różne. Są to Indie, Chiny, Filipiny, Indonezja, Ameryka Południowa, Bangladesz. Studentów z Europy jest tu znikomy procent, a przeważają ludzie z innych tradycji, z innego kręgu kulturowego. Każdy wrzesień to wielka próba, na ile uda nam się zintegrować i przygotować wszystkich do studiów, sprawić, żeby wszystko przebiegało dobrze. Jest to poważne wyzwanie, bo to studia płatne i są już poważnym wkładem do budżetu uczelni.

Udaje Ci się znaleźć jeszcze czas na realizację swoich zainteresowań i pasji?

Uwielbiam czytać, ale zdecydowanie czytam mniej, niż jeszcze parę lat temu. Niewiele mi zostaje czasu po pracy, ale też nadal staram się chodzić po górach, za czym przepadam. Kiedyś to

były wyjazdy prawie w każdy weekend, teraz oczywiście rzadsze. Podobnie z teatrem – kiedyś wyjście do teatru było normalnością, teraz jest świętem. Każdy rok przynosi postanowienie, że trzeba coś zmienić, muszę mniej pracować. Ale później zawsze coś się wydarza nowego, ciekawego i znów mnie wciąga w wir pracy.



Urszula podczas jednego ze spotkań na uniwersytetach w Indiach.

Wiele razy słyszałam, że jedziesz w jakąś ciekawą podróż, często chyba służbową...

Oczywiście, są też podróże, które bardzo lubię. Najbardziej lubię ten moment, kiedy już się pojawia w miejscu, do którego mam dotrzeć. Bardzo nie lubię lotnisk i długich lotów. Szczególnie, że ostatnio dużo podróżuję do odległych krajów. Indie czy Kolumbia – trudno tam dotrzeć bez kilku dobrych godzin w samolocie. Ale

cóż, bez tego nie byłoby tej sympatycznej strony podróży, czyli odkrywania nowych miejsc. Dzięki pracy mam okazję wiele zobaczyć, poznać inne kultury, gdzie życie uniwersyteckie rzeczywiście wygląda nieco inaczej od naszego.

Najwięcej wyjazdów to wizyty na innych uniwersytetach, gdzie nawiązujemy współpracę, podpisujemy umowy czy tworzymy wspólne programy studiów. Poza tym to udział w targach edukacyjnych. Wczoraj właśnie wróciłam z tar-

gów, które miały miejsce w Tbilisi. Podróże to ogromny atut mojej pracy – dający dużo motywacji i radości. A podróże powiązane z pracą mają ten plus, że zawsze na miejscu poznaję nowych ludzi. Samo zwiedzanie nie daje tyle, ile poznanie ludzi, którzy pokażą dopiero, co to za miejsce, co to za kraj. I oczywiście zawsze jest moment, kiedy już nie rozmawiamy o sprawach zawodowych i mogę się dowiedzieć wielu rzeczy, których pewnie sama nie wyczytałabym i nie dowiedziałabym się gdzie indziej.

W jakich najbardziej egzotycznych miejscach udało się jak dotąd znaleźć?

Nie wiem, czy nazwałabym te miejsca egzotycznymi. Powiedziałabym może: najbardziej odległe czy najciekawsze. Na pewno wielkim wydarzeniem była dla mnie ostatnia wizyta w Indiach. To było wydarzenie w kategoriach „życiowych”, jeśli chodzi o poznanie kondycji ludzkiej, o to, jak się myśli o życiu, o świecie. To nie był jedyny kraj, który widziałam, a o którym wiadomo, że jest w nim biednie. Byłam w Chinach, które teraz jest mocarstwem, a gdzie widziałam miejsca bardzo ubogie. Lecz nawet tam sytuacja jest o niebo lepsza niż w Indiach.

W Indiach przeżyłam coś wyjątkowego. Jeździliśmy po miejscach, gdzie mamy agentów rekrutacyjnych. Jeden z naszych rekruterów zorganizował nam spotkania w różnych małych miejscowościach, oczywiście proporcjonalnie małych, jeśli chodzi o Indie. Tam spotykaliśmy kandydatów, którzy ewentualnie chcieliby przyjechać do nas na studia. Te miejscowości były oddzielone od siebie ok. 500 – 600 kilometrów i wszędzie jechaliśmy samochodami. Miałam więc czas, żeby popatrzeć, jak naprawdę wygląda ta przestrzeń, indyjska rzeczywistość. To było zderzenie z niesamowitą biedą. Ale to jedna rzecz. Było to też zderzenie z filozofią tam panującą, a związaną z systemem kastowym. To, co najbardziej mnie w tym wszyst-



Spotkanie Kirklandystów i opiekunów naukowych na zakończenie roku akademickiego 2016/2017.

kim poruszyło, to zupełnie inne myślenie. Jak nam jest źle, to możemy się buntować, walczyć, mieć nadzieję, że jak nam się gorzej żyje, to chociaż przyszłym pokoleniom będzie lepiej. Tam rozmawiałam z ludźmi wykształconymi, i to nie tylko u siebie, ale i w Europie, i w Stanach Zjednoczonych. Dla tych ludzi jest oczywiste, że urodzili się w jakiejś konkretnej kaście, że są kasty wyżej i niżej, ale kasty nie da się zmienić. Nie przeszkadza im świadomość, że jeżeli ktoś się urodził na ulicy, no to tak już jest, i że na

niej zostanie. Nie ma po co się buntować, należy to przyjać. W naszej kulturze byłoby to trudne do zaakceptowania.

Dla mnie to była jedna z najcięższych wizyt. Oczywiście znam masę dobrych opowieści o Indiach. Mam koleżankę, która co rok jedzie tam na miesiąc – ale spędza czas w pięknym otoczeniu przyrody, w świątyni buddyjskiej i medytuje. Trudno mi było widzieć tylko ten aspekt, oderwany od rzeczywistości. Z drugiej strony może i ja nadmiernie uprasz-

czam. To była moja pierwsza wizyta w Indiach, ale nie czuję teraz, żebym chciała jechać tam ponownie.

Byłaś teraz w Tbilisi, czyli bywasz też w krajach Programu Kirklanda?

Tak, teraz w Gruzji, a wcześniej byłam na Ukrainie. W Tbilisi umówiłam się na spotkanie z Giorgim Rostiaszwili, który był u nas w zeszłym roku. Opowiadał mi o swojej pracy – bardzo dobrze wspomina pobyt, który dał mu wiele dobrych rzeczy.

Czy poza tym utrzymujesz kontakty z byłymi stypendystami?

Najczęściej mailowe, oczywiście wysyłamy sobie życzenia i krótkie wiadomości. Nie są to jakieś intensywne kontakty. Trochę inaczej jest z osobami, które są we Wrocławiu. Tu wiadomo, że od czasu do czasu mamy jakieś spotkanie. Zobaczyłam też, że łatwiej mi podtrzymywać kontakty z osobami, które wróciły na swoje uczelnie, bo tu często nas łączy jakaś współpraca czy pomysł na projekt.

Mam też ciągle w tyle głowy, żeby stworzyć stowarzyszenie alumnów Kirklanda, którzy studiowali we Wrocławiu. Dobrze by było spotykać się jakoś raz na dwa lata w środowisku „wrocławskim”. Wciąż chodzi mi to po głowie. Na razie tworzymy bazę danych i chcemy stworzyć stowarzyszenie wszystkich alumnów. Może w maju czy czerwcu udałoby się zrobić spotkanie dla osób, które chciałyby podtrzymywać kontakty ze swoją Alma Mater. ■

Dziękujemy za rozmowę!

Rozmawiała Anna Jakowska



Julia Mielnik, Mykoła Sokha, Iryna Shchyrba i Urszula Broda podczas rozpoczęcia roku akademickiego 2013/2014 we Wrocławiu.



Iuliia Osatska, Ukraina
Rocznik 2017/2018

WSPÓLNIE TWORZYMYS ROZWOJOWE MIASTO

KIRKLANDYŚCI DZIAŁAJĄ NA RZECZ UKRAIŃSKIEJ SPOŁECZNOŚCI WE WROCŁAWIU

Wrocław wyróżnia się na tle innych miast Polski dzięki wyjątkowej wielokulturowości i tworzeniu przyjaznych warunków dla mieszkańców bez względu na ich pochodzenie.

Atrakcyjna lokalizacja, wspólne projekty rozwojowo-badawcze takich korporacji technologicznych jak Nokia, Dolby, Viessmann, Mondelēz, Red Embedded, McKinsey; uczelnie techniczne i ekonomiczne – to wszystko przyczynia się do szybkiego rozwoju gospodarczego. Niestety fala emigracji zwiększa się każdego roku – coraz więcej młodych wrocławian wyjeżdża za granicę. Problemem staje się zatrzymanie ludzi, którzy są dobrze wykształceni. Powstało pytanie, w jaki sposób utrzymywać proces rozwoju miasta.

Kwestią tą zainteresowała się organizacja pozarządowa Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia, które wspiera tworzenie strategii rozwoju miasta już 11 lat. Wiceprezes Towarzystwa Piotr Szymański, przedstawiając swoją wizję rozwoju miasta, mówi, że według badań ekspertów we Wrocławiu mieszka obecnie około 70 000 osób pochodzenia ukraińskiego. Okazuje się, że coraz częściej Ukraińcy przyjeżdżają do pracy albo na studia właśnie do Wrocławia. Umożliwianie emigrantom z Ukrainy prowadzenia własnego biznesu lub zatrudnienia się w korporacjach, firmach czy fabrykach, z punktu widzenia Stowarzyszenia jest szansą na to, żeby Wrocław zachował status miasta rozwojowego i wielokulturowego.



Grupa wrocławska podczas jednego ze spotkań w akademiku.
Fotografia z archiwum Programu.



Spacer podczas orientacji we Wrocławiu.

Fotografia z archiwum Programu.

Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia zwróciło się do Prezydenta Wrocławia z propozycją powołania pełnomocnika Prezydenta do spraw mniejszości ukraińskiej.

Ukraińcy są najbliższym kulturowo społeczeństwem, którego przedstawiciele mogą tu zamieszkać. Mają bliską Polsce kulturę, historię, język, co ułatwia im aklimatyzację – mówi Piotr Szymański, – natomiast władze Wrocławia nie pomagają w polityce kulturowej wobec Ukrainy. Urzędy Wojewódzkie spóźniają się z wydawaniem prawa do pracy i kart pobytu, a to nie tworzy atmosfery łatwej i przyjaznej integracji.

Szczególną część wśród emigrantów stanowią studenci, którzy studiują na uczelniach Wrocławia i tworzą wartościową, bo wykształconą grupę potencjalnych pracowników. Większość z nich po ukończeniu studiów ponad niż rok czeka na kartę pobytu, tracąc szansę na zatrudnienie w firmach i korporacjach i, w rezultacie, albo wraca na Ukrainę albo wyjeżdża dalej na Zachód.

Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia podkreśla wagę tworzenia warunków sprzyjających łatwej integracji osób pochodzenia ukraińskiego, tak żeby za 5-7 lat nie odstawali oni poziomem zarobków od Polaków, nie osiedlali się w gettach i nie czuli się wykluczeni kul-

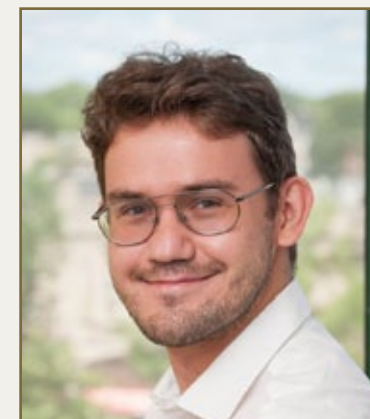
tutowo ze społeczności, ponieważ w przyszłości może to wywołać konflikty na tle narodowościowym.

W odpowiedzi na te postulaty Prezydent Wrocławia przekazał 50 tysięcy euro z otrzymanej niedawno Niemieckiej Nagrody Narodowej na działalność Fundacji Ukraina oraz powołał specjalnego pełnomocnika do spraw Ukraińców. Została nim była wiceprezydent Wrocławia, Anna Szarycz.

Aktywny udział w kwestii powołania pełnomocnika Prezydenta do spraw mniejszości ukraińskiej odgrywali uczestnicy Programu im. Lane'a Kirklanda. Współpraca z Towarzystwem rozwinęła się dzięki Michałowi Zającowi, krakowskiemu koordynatorowi regionalnemu i Irinie Tkeshelashvili, animatorce wrocławskiej.

Irina, jako osoba łącząca Kirklandystów ze światem działań społecznych, edukacyjnych oraz biznesowych we Wrocławiu angażując ich w ciekawe przedsięwzięcia, zachęcała Kirklandystów, by dołączyli się do apelu o powołanie pełnomocnika ds. Ukraińców. Uczestnik Programu rocznika 2016-2017 Iwan Rudakevich jako wolontariusz Towarzystwa zajmował się tłumaczeniem tekstów do artykułów promocyjnych i prezentacji wydarzeń ukraińsko-polskich, udzielał wywiadów dziennikarzom.

Biorąc udział w wydarzeniach promujących rozwój współpracy międzyetnicznej w Polsce, uczestnicy Programu mogą potem przekazać to pozytywne doświadczenie w swoich krajach. ■



Piotr Szymański, Wiceprezes Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia.

Fotografia nadesłana przez autorkę.

KALENDARIUM WYDARZEŃ I SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2017/2018

Inauguracja Programu

21 września 2017

Uroczysta inauguracja Programu Kirklanda miała miejsce w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego. Gospodarzem spotkania był rektor uczelni, prof. dr hab. Adam Jezierski, wieloletni przyjaciel Programu, z wykształcenia chemik, z pasji wrocławianin. Rektor wygłosił wykład nt. historii Dolnego Śląska okraszony wykonanymi osobiście na zabytkowych organach fragmentami utworów z kolejnych omawianych epok i oprowadził stypendystów po zabytkowym gmachu głównym Uniwersytetu. Stypendystów przywitani również prorektor ds. współpracy międzynarodowej prof. Jan Burdukiewicz, Jerzy Luty, pełnomocnik prezydenta Wrocławia ds. współpracy z uczelniami wyższymi oraz Grzegorz Dzik, konsul honorowy Ukrainy we Wrocławiu.

Tradycyjnym elementem inauguracji było przywitanie nowych stypendystów przez kierowniczkę programową PAFW Agnieszkę Mazur oraz prezesa Fundacji Liderzy Przemian, Agatę Wierzbowską-Miazgę.



*Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Adam Jezierski gra na fortepianie uatrakcyjnił swój wykład o historii Dolnego Śląska.
Fotografia z archiwum Programu.*

Program orientacyjny

Po inauguracji stypendyści wzięli udział w 10-dniowym pobycie orientacyjnym, którego celem było m.in. pokazanie współczesnej Polski – jej kultury, najnowszej historii, życia społecznego. Stypendyści wysłuchali wykładów „Polskie rozliczenia z

przeszłością po 1989” dra Łukasza Kamińskiego (b. dyrektora IPN), „Historia Polski od odzyskania niepodległości”, dr hab. Bożeny Szajnok oraz „Panorama Kina Polskiego po 1989” Tomasza Papuczysa.

W ramach programu turystyczno-kulturalnego stypendyści zwiedzili wrocławskie Stare Miasto, dzielnicę Czterech Wyznań, Muzeum Pana Tadeusza, Centrum Historii „Zajezdnia”, Zamek Książ oraz Kościoły Pokoju w Świdnicy i Jaworze.

Obejrzel też, w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, spektakl „Skąpiec” Moliere oraz wysłuchali koncertu połączonego z prelekcją „500 lat Reformacji w muzyce, 500 lat muzyki w Reformacji”. Jednym z elementów programu były również polskie filmy z ostatnich lat – „80 milionów” i „Bogowie”.

Uczestniczyli także w dwóch spotkaniach przeprowadzonych przez absolwentów Programu Kirklanda – warsztatach przygotowawczych do działań stypendialnych (obejmujących określanie celów osobistych, zarządzanie czasem, planowanie działań), które prowadził Andrii Borutsky (PK 2003/2004) oraz prezentacji „Standardy w nauce, problem plagiatu” przytoczonej przez Antoninę Kalininczenko (PK 2008/2009), a także w warsztatach dotyczących kompetencji międzykulturowych,



Uroczystość inauguracji Programu – Agnieszka Mazur, Kierownik Programowy PAFW oraz Agata Wierzbowska-Miazga, Prezes FLP witają stypendystów Kirklanda 2017/2018. Fotografia z archiwum Programu.

prowadzonych przez dr Patrycję Rozbicką z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej.

Szkolenie z pisania projektów **20-22 października 2017**

Tradycyjnie szkolenie z pisania projektów prowadził trener Michał Kashyn, absolwent PK

2006/07. Szkolenie zorganizowane było w Poznaniu przed zjazdem stypendystów i prowadzone było w języku rosyjskim. Uczestnicy wybrani zostali na podstawie zgłoszeń zawierających proponowany opis projektu własnego autorstwa. W sumie szkolenie trwało 20 godzin a jego uczestnicy mieli możliwość indywidualnych konsultacji. W

szkoleniu uczestniczyło 20 stypendystów z Białorusi, Gruzji i Ukrainy.

Zjazd stypendystów w Poznaniu **22-24 listopada 2017**

Pierwszy zjazd Kirklandystów obecnego rocznika odbył się w Poznaniu. Na Uniwersytecie im. Adama Mic-



Tegorocznicy stypendyści podczas orientacji we Wrocławiu.

Foto: Alona Revko.

kiewiczscy stypendyści spotkali się z prorektorem ds. nauki i współpracy międzynarodowej, prof. dr hab. Ryszardem Naskręckim oraz wysłuchali m.in. wykładów prof. Jacka Pyżalskiego, prof. Pawła Churskiego i prof. Krzysztofa Podemskiego.

Odwiedzili też Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, zwiedzili Zamek i Muzeum Bambrów Poznańskich, a w Muzeum Czerwca 1965 r. wysłuchali wykładu prof. Stanisława Jankowiaka.

Na zjazd poznański zaproszeni zostali dwaj absolwenci Programu: Uladimir Anhel'ski z Białorusi (2014/15) oraz Arman Begoyan z Armenii (2012/13), którzy przedstawili prezentacje dotyczące swoich działań po stypendium. Owoce pracy Armana jest między innymi publikacja, którą przedstawiamy bardziej szczegółowo na str. 30 Biuletynu.

Szkolenie „Od pracy dyplomowej do artykułu naukowego”

6 stycznia 2018

Na początku stycznia Kirklandyści bieżącego rocznika wzięli udział w szkoleniu „Od pracy dyplomowej

do artykułu naukowego”. Szkolenie, w biurze Fundacji, poprowadził dr. hab. Marcin Kaczmarek – wykładowca Instytutu Stosunków Międzynarodowych i analityk Ośrodka Studiów Wschodnich. Profesor Kaczmarek podzielił się ze stypendystami własnymi doświadczeniami w przygotowywaniu artykułów do uznanych angielskojęzycznych czasopism naukowych – od wyboru czasopisma do publikacji, poprzez formy kontaktu z redakcją, zasady współpracy z recenzentami do formy przedstawienia argumentacji i opracowywania przypisów. W czasie ćwiczeń warsz-



Wykład prof. Stanisława Jankowiaka w Muzeum Czerwca 1965 r.
Foto: Yaroslav Khauliak.



Wizyta na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Fotografia z archiwum Programu.

tatowych uczestnicy mogli sami krytycznie spojrzeć na swoje prace dyplomowe i poddać sposób ich przygotowania recenzji kolegów.

Informacje o prowadzącym: <http://www.pl.ism.uw.edu.pl/dr-marcin-kaczmarek/>

Zjazd stypendystów w Warszawie

30 stycznia-1 lutego 2018

Na samo zakończenie pierwszego semestru odbył się w Warszawie drugi zjazd Kirklandystów roczni-

ka 2017-2018. Stypendyści odwiedzili Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie spotkali się z wicemarszałkiem Ryszardem Terleckim; Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gdzie odbyło się spotkanie z dyrektorem Departamentu Wschodniego, Arturem Michalskim, oraz przedstawicielami departamentu, a także Narodowy Bank Polski, gdzie wysłuchali wykładu dra Andrzeja Raczkę, doradcy prezesa NBP i zwiedzili Centrum Pieniądza. Kirklandyści zwiedzili też Muzeum Powstania Warszawskiego, zaś w Teatrze Pol-

skim obejrzeli spektakl „Miny polskie” autorstwa Mikołaja Grabowskiego.

Podczas zjazdu odbyło się też uroczyste zakończenie tegorocznej edycji jednosemestralnego Programu Kirkland Research. W siedzibie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, fundatora programu dyplomy otrzymało czworo uczestników tegorocznej edycji: Kateryna Krakhmalova, Lubov Krupnik, Maryna Mosondz i Yevhenii Alimpiiev. Wszyscy pochodzą z Ukrainy. ■



Szkolenie „Od pracy dyplomowej do artykułu naukowego” poprowadził dr. hab. Marcin Kaczmarek. Grupa pracowała w biurze Fundacji Liderzy Przemian.

Fotografia z archiwum Programu.



Agata Wierzbowska-Miazga, Prezes FLP (pierwsza z lewej) oraz Ambasador Jerzy Koźmiński, Prezes PAFW (pierwszy z prawej) z grupą stypendystów Programu Kirkland Research po uroczystości wręczenia dyplomów. Fotografia z archiwum Programu.

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

Wizyta studyjna w Aarhus Institute of Advanced Studies (AIAS) w Danii 13-14 listopada 2017

Jedną z propozycji zgłoszonych do konkursu na wizyty studyjne był pobyt w Aarhus Institute of Advanced Studies AIAS w Danii. Jako że wizyta miała się odbyć poza krajami Programu, projekt ten uzyskał wsparcie poza konkursem. Wizyta, w której uczestniczyło troje Kirklandystów, została zorganizowana przez absolwentkę Programu, Irynę Mazhak (2006/07). Celem pobytu była wymiana doświadczeń oraz udział w międzynarodowym warsztacie zatytułowanym "Interdisciplinary Research in Social Sciences and Public Health". W ramach wizyty zostały zaprezentowane i poddane dyskusji referaty:

- Coaching as a tool for career development (Ksenia Kopanska-Alpern, PhD),
- Inequalities in Health as an Interdisciplinary Research Area (Iryna Mazhak



*Ksenia Kopanska-Alpern, Mykola Senko i Iryna Mazhak podczas wizyty w Danii.
Fotografia nadesłana przez Ksenię Kopanską-Alpern*

https://www.facebook.com/milediryna?fref=gs&dti=28299849786&hc_location=group, PhD, Associate Professor, AIAS Fellow),

- Women entrepreneurship within emerging markets of Eastern Europe: comparative analysis of Ukraine and Poland (John Johnson, PhD, University of Phoenix oraz Ievgenia Diadko PhD, Interdisciplinary Research Foundation),
- Alcoholism and drug dependence as factors of crime (Mykola Senko, PhD, Associate Professor, Ivan Franko National University). Referaty przedstawili również pracownicy duńskiego Aarhus Institute of Advanced Studies (AIAS).

Konferencja absolwentów polskich programów stypendialnych w Kijowie 27-28 listopada 2017

Organizowana przez Ambasadę RP (już po raz jedenasty) konferencja skupiająca ukraińskich absolwentów różnych programów stypendialnych w Polsce odbyła się w tym roku w Kijowie. Program Kirklanda (oraz Fundację Liderzy Przemian) reprezentowały Agata Wierzbowska-Miazga i Joanna Stanisławska. Celem konferencji była prezentacja osiągnięć absolwentów polskich programów stypendialnych oraz integracja tego środowiska.

Na konferencję swoje prezentacje zgłosiło czworo Kirklandystów:

1. Liliia Atnazheva (2014/15) – prezentacja polsko-ukraińskiej współpracy samorządowej na przykładzie miasta Basztanka w obwodzie miłokajewskim i Solca Kujawskiego;

2. Ivan Kulchytsky (2005/06) – prezentacja projektu Polskiej Pomocy Rozwojowej o integracji uchodźców z Krymu w nowych miejscach zamieszkania;
3. Larysa Kolisnyk (2008/09) – prezentacja „Moje osiągnięcia po Kirklandzie”: doświadczenia w wymianie akademickiej i nauczaniu języka polskiego w Dnieprze;
4. Oleh Zhovtanetsky (2006/07) – prezentacja „Projekt odtworzenia polsko-ukraińskiej spuścizny doktora Apolinarego Tarnawskiego” – opis zwyczajów

huculskich z regionu Kosowa z uwzględnieniem kulinarnych elementów miejscowej kultury zaczerpniętych z książki „Kosowska kuchnia jarzynowa”.

W sumie w konferencji (w różnych jej częściach) wzięło udział 28 stypendystów Kirklanda z różnych roczników Programu. Wszystkie przedstawiane prezentacje były oceniane. Bardzo nas cieszy, że aż dwoje Kirklandystów zostało nagrodzonych: Oleh zajął I miejsce, zaś Lilia miejsce III. Serdecznie gratulujemy! ■



Kirklandyści uczestniczący w Konferencji absolwentów polskich programów stypendialnych w Kijowie. Fotografia z archiwum Programu.



Natalia Zubchenko, Ukraina
Rocznik stypendium 2015/2016

SOLIDARNOŚĆ BEZPIECZEŃSTWA W REGIONIE BAŁTYCKO-CZARNOMORSKIM

IV FORUM AUTORYTETÓW POLITYCZNYCH

W 2016 roku absolwentka Programu, dr Iryna A. Vereshchuk z pomocą organizacyjną Natalii Zubchenko powołała do życia Międzynarodowe Centrum Badań Bałtycko-Czarnomorskich. Centrum ma na celu stworzenie platformy odpowiedzialnej dobrosąsiedzkiej współpracy i wypracowanie nowoczesnych narzędzi osiągania konsensusu w Regionie. Do tej pory Centrum zorganizowało trzy Fora, które były miejscem spotkania i dyskusji dla „Rady Starszych” – doświadczonych polityków i ekspertów regionu.

23 lutego 2018 roku w Kijowie odbyło się IV Forum Bałtycko-Czarnomorskie, którego głównym tematem była „Solidarność bezpieczeństwa w regionie bałtycko-czarnomorskim jako strategia konsensusu dla Wielkiej Europy”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Narodowy Instytut Studiów Strategicznych i Międzynarodowe Centrum Badań Bałtycko-Czarnomorskich.

W konferencji uczestniczyli byli prezydenci i mężowie stanu krajów regionu bałtycko-czarnomorskiego. Ukrainę zaprezentowali: Leonid Krawczuk, Leonid Kuczma i Wiktor Juszczenko, Białoruś - Stanisław Szuszkiewicz, Łotwę - Valdis Zatlers, Mołdawię - Peter Lucinschi, Rosję - Giennadij Burbulis, Rumunię - Emil Constantinescu.

Podczas forum byli prezydenci omówili aktualne problemy bezpieczeństwa regionalnego i globalnego, łamania prawa międzynarodowego, nieefektywności



Sala obrad IV Forum Bałtycko-Czarnomorskiego w Kijowie.

podstawowych mechanizmów bezpieczeństwa na świecie i w Europie, w tym które przewidziane w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz dokumentach programowych Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Uczestnicy forum zwrócili uwagę na sytuację w regionie bałtycko-czarnomorskim, w tym na zagrożenia ingerencji w wewnętrzne sprawy państw regionu, działania w celu ich destabilizacji oraz konfrontacyjne zachowania poszczególnych liderów i sił politycznych. Istotne stają się kwestie wartości i celów współpracy w regionie bałtycko-czarnomorskim oraz tworzenia nowej europejskiej strategii pokojowej.

Zabrane grono polityków i ekspertów sformułowało postulaty nowego podejścia do bezpieczeństwa regionalnego i podstawowych zasad koncepcji dobrosąsiedzkiej współpracy. Zaproponowano nowe narzędzia wyjścia z kryzysu i mechanizmy dialogu w celu wzmocnienia zaufania oraz przeciwdziałania wspólnym zagrożeniom.

Rezultatem forum było oświadczenie byłych prezydentów skierowane do rządów i społeczności międzynarodowej z propozycjami nowej strategii bezpieczeństwa, której celem jest rozwiązywanie konfliktów na Ukrainie oraz w regionie bałtycko-czarnomorskim. ■



Dr Iryna A. Vereshchuk podczas obrad IV Forum Bałtycko-Czarnomorskiego w Kijowie.

Obie fotografie nadesłane przez Natalię Zubchenko.



POLSKIE DOŚWIADCZENIA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO DLA NOWOUTWORZONYCH GROMAD NA UKRAINIE

Oleh Levchenko, stypendysta Kirklanda rocznika 2009/2010, z ramienia Centrum Rozwoju Samorządu w Winnicy zainicjował wizytę studyjną dla ukraińskich ekspertów ds. zarządzania kryzysowego w Polsce. Wizyta odbyła się w dniach 4-10 grudnia 2017 r., a realizował ją Program Study Tours to Poland (STP) Fundacji Liderzy Przemian.

Proces budowania nowych samorządowych gromad na Ukrainie doprowadził do powstania kilkuset nowych jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z zadań, jakie stały przed nimi jest dostosowanie systemu bezpieczeństwa ludności i zarządzania kryzysowego do nowych realiów, będących wynikiem zarówno reformy samorządowej, jak i ostatniego konfliktu zbrojnego, którego skutki są odczuwalne nie tylko w bezpośredniej strefie konfliktu na Donbasie, ale w całym kraju, ponieważ zagrożenia działań dywersyjno-terrorystycznych nie ograniczają się wyłącznie do Donbasu.

Polski system bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego opiera się na wielu elementach. Są nimi instytucje państwa, analizujące i reagujące w przypadku pojawienia się zagrożeń oraz system ochotniczych straży pożarnych, który pozwala na szybką mobilizację wyszkolonych i odpowiednio wyposażonych ratowników w stosunkowo krótkim czasie i na wysokim poziomie profesjonalizmu.

Polskie doświadczenia w tej dziedzinie są niezwykle interesujące dla zmieniającej się Ukrainy i mogą inspirować zmiany.

W tym celu do Polski przyjechała grupa ekspertów z różnych instytucji. Byli w niej przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (PSSN), Komen-



Uczestnicy wizyty studyjnej na spotkaniu w Centrum Monitoringu Miasta w Straży Miejskiej w Pruszkowie. Wszystkie zdjęcia w artykule autorstwa Leny Prusinowskiej.

Więcej informacji o Programie STP na str. 38

dy Głównej Policji, regionalnych struktur PSSN z obwodów winnickiego, sumskiego i donieckiego, liderzy nowoutworzonych gromad oraz organizacji pozarządowych, które współdziałają w procesie reformy samorządowej na Ukrainie.

W trakcie wizyty uczestnicy zapoznali się z funkcjonowaniem polskich instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Odwiedzili Rządowe Biuro Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Warszawie, Centrum Bezpieczeństwa M. St. Warszawy, Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Pruszkowie, Straż Miejską w Pruszkowie, Gminny Wydział Zarządzania Kryzysowego w Brwinowie. W trakcie wizyty wzięli udział w wykładach nt. Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz polskiego systemu samorządu terytorialnego. Grupa odwiedziła także szereg jednostek OSP: w Brwinowie, Żółwinie oraz Ożarowie Mazowieckim, gdzie uczestnicy mieli okazję w bardzo interesujący sposób zapoznać się z filozofią Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP), ich zadaniami, historią, metodami pracy. Ogromne wrażenie zrobiło zarówno wyposażenie poszczególnych straży pożarnych, jak i poziom wyszkolenia strażaków-ochotników. Spotkanie ze strażakami było też okazją do nawiązania ciekawych znajomości i doświadczenia polskiej gościnności. Wnioski z wizyty mają być wykorzystane przy modelowaniu nowych rozwiązań systemu zarządzania kryzysowego na Ukrainie zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym.

Ukraińscy partnerzy projektu, Centrum Rozwoju Samorządu w Winnicy oraz program U-LEAD, opracowali film dokumentujący wizytę w Polsce: https://drive.google.com/file/d/1YW0tf7Udv6_cZYvoj3x_9_pAReTdyI7N/view

ROZMOWA Z OLEHEM LEVCHENKĄ, INICJATOREM I UCZESTNIKIEM WIZYTY:

Nad czym Pan obecnie pracuje i co stanowi najważniejszy przedmiot Pana działalności?

Już od roku kieruję niezależnym oddziałem Centrum Rozwoju Samorządu w Winnicy, który działa w ra-



Wizyta w Ochotniczej Straży Pożarnej w Ożarowie Mazowieckim.



mach programu U-LEAD i stanowi jedną z lokomotyw reformy decentralizacyjnej w obwodzie winnickim. Dążymy do tego, by lokalne społeczności w naszym regionie stały się silne, by odniosły sukces, by jako nowe jednostki lokalnej samorządności umiały się poruszać się w konkurencyjnej rzeczywistości. Nasze zadanie to wykształcenie w społeczności umiejętności pozwalających jej stać się czymś w rodzaju nowego niewielkiego państwa, stanowiącego część dużego kraju. Bardzo zależy nam na tym, by każda społeczność lokalna była kreatywna, twórcza, nie tylko marzyła o lepszej przyszłości, ale również sama robiła wszystko, by jej przyszłość była lepsza.

Proszę opisać doświadczenia zdobyte podczas współpracy z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności oraz Programem Stypendialnym im. Lane’a Kirklanda.

Uczestnicząc w Programie Stypendialnym im. Lane’a Kirklanda, zajmowałem się problematyką rozwoju obszarów wiejskich. Jest to obecnie ważny temat. I kiedy myślę o wszystkim, co dzięki zajmowaniu się tym tematem osiągnąłem, to nie jest to wyłącznie teoretyczna wiedza, lecz również konkretne kontakty. Obecnie polscy eksperci pomagają Ukrainie we wprowadzaniu reform. Polska społeczność, z której przedstawicielami mieliśmy kontakt w trakcie ostatniej wizyty studyjnej, przekazuje jednej z ukraińskich społeczności lokalnych wóz strażacki.

Ściśle współpracujemy nie tylko z ludźmi, których poznaliśmy podczas wizyty, ale także z innymi ekspertami i organizacjami. Współpraca z programem Study Tours to Poland była bardzo efektywna. To właśnie dzięki temu Programowi udało się dokonać bardzo istotnego postępu w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa w poszczególnych regionach i na Ukrainie w ogóle. Podczas omawianej wizyty studyjnej eksperci i praktycy z organów samorządu lokalnego mogli poznać całą strukturę administracyjną – od ministerstwa do gminy. Poznali także funkcjonowanie oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej oraz działania, które zostały zrealizowane w obszarze bezpieczeństwa. Ekspertsi ukraińscy mogli na własne oczy zobaczyć i przekonać się, jak ważne jest nie tylko zbudowanie garaży i budynków, ale także właściwa organizacja systemu bezpieczeństwa: nowe, unikatowe systemy monitoringu, nowe systemy gaszenia pożarów i najważniejszy składnik – pracownicy zespołów pożarowych, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo lokalnej społeczności.

Właśnie dzięki tej wizycie opracowaliśmy koncepcję wdrożenia na Ukrainie programów pilotażowych. Zostaliśmy też włączeni do ogólnoukraińskiej grupy roboczej, zajmującej się kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa w zintegrowanych społecznościach lokalnych. Właśnie doświadczenia i wiedza trzech ośrodków, których przedstawiciele brali udział w wizycie (donieckiego, winnickiego i sumskiego) stały się podstawą tych projektów.

Uczestnicy wizyty studyjnej podczas wykładów.

Wcześniej przedstawiciele programu Study Tours to Poland pomogli także w zorganizowaniu szeregu spotkań, które odegrały ogromną rolę w powołaniu **Państwowej Agencji ds. e-Administracji** na Ukrainie. Jako jej nieetatowy doradca uważam, że to, co było impulsem do jej utworzenia, stanowi istotny fundament w rozwo-

ju właściwej polityki w zakresie e-administracji. W ciągu ostatnich trzech lat Ukraina podskoczyła o dwadzieścia punktów w rankingu rozwoju e-administracji, która, jak wiadomo, jest jedną z podstaw sprawnego zarządzania.

Ten przykład nie jest odosobniony. Program STP Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności dysponuje

możliwościami, które mogą być pomocne w dokonywaniu istotnych zmian jakościowych. Należy też dodać, że przedstawiciele Programu im. Lane'a Kirklanda, którzy byli naszymi opiekunami, w dalszym ciągu nas wspierają. Dzięki tej ścisłej współpracy Ukraina zdobywa zarówno wiedzę, jak i praktyczne umiejętności, które można wykorzystywać już teraz.

Nie chciałbym, by zabrzmiało to patetycznie, ale chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy uczestniczyć w szkoleniach, stażach i wizytach studyjnych w ramach Programów im. Lane'a Kirklanda i Study Tours to Poland, oraz tym wszystkim, którzy pomagają nam we prowadzeniu przemian w naszym kraju.

Jakie są Pana oczekiwania co do reform wprowadzanych na Ukrainie?

Sytuacja jest złożona, gdyż oprócz oporu starego systemu – inercyjnego oraz opierającego się jakimkolwiek zmianom – zmagamy się z niesprawnym zarządzaniem, brakiem instrumentów do walki z korupcją oraz brakiem motywacji urzędników. W rezultacie zdobycze Majdanu nie przekładają się na zmiany jakościowe. W chwili obecnej na Ukrainie potrzebne są praktyczne umiejętności młodych ludzi, którzy zdobyli wąską, ale cenną wiedzę w różnych dziedzinach – od kultury po ekonomikę. **To właśnie ukraińscy Kirklandyści stanowią tę grupę ludzi, którzy powinni włączyć się w proces reformowania, powinni stać się i liderami, i autorami konkretnych rozwiązań.** Moje własne doświadczenia oraz doświadczenia innych Kirklandystów pozwalają mi stwierdzić, iż wiedza zdobyta podczas stażu zawodowego czy wizyt studyjnych jest użyteczna i może być wykorzystywana w praktyce. ■



Wizyta w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego w Warszawie.



Serhii Havryliuk, Ukraina
Rocznik stypendium 2014/2015

WIZYTA PRZEDSTAWICIELI RÓWNIENSKIEJ RADY OBWODOWEJ W POLSCE

**„Musisz biec tak szybko, jak tylko potrafisz,
żeby zostać w tym samym miejscu.**

**A jak chcesz dostać się w inne miejsce,
musisz biec dwa razy szybciej”**

*Levis Carroll, Alicja w krainie czarów
(tłum. Robert Stiller)*

Myszę, że ten znany cytat bardzo dobrze opisuje wyzwania, stojące przed każdym spośród nas w życiu zawodowym, niezależnie od zajmowanego stanowiska. Bo bez względu na nasze miejsce w hierarchii, ciągłe kształcenie się i rozwijanie, to jednak zawsze nasz wysiłek i nasze starania pozostają warunkiem satysfakcjonującej i efektywnej pracy zawodowej oraz działalności społecznej.

Ciągły rozwój i doskonalenie się są – szczególnie we współczesnym, ciągle zmieniającym się świecie – niezbędne zarówno na poziomie zespołu, organizacji, jak i kraju czy regionu. Szczególnie ważne jest to dziś dla naszego kraju, który – w warunkach agresji zewnętrznej i z powodu ogólnej sytuacji – potrzebuje szybkich i konsekwentnych zmian i reform. Do jednej z najważniejszych i najpotrzebniejszych reform przeprowadzanych obecnie na Ukrainie należy reforma samorządu lokalnego. Ponieważ polska reforma samorządowa jest powszechnie uważana za najlepszą i najefektywniejszą w Europie Wschodniej, mój kraj, przebudowując swój system samorządności terytorialnej, w wielu kwestiach stara się korzystać z polskich doświadczeń.



Uczestnicy wizyty studyjnej. Po prawej stronie Ewa Romanowska z Fundacji Borussia trzyma plakat organizatora, Programu Study Tours to Poland. Wszystkie zdjęcia w artykule nadesłane przez autora tekstu.



Uczestnicy wizyty studyjnej z wizytą w Sejmiku i Zarządzie Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

To właśnie dlatego w roku 2014 postanowiłem wziąć udział w Programie im. Lane'a Kirklanda oraz zostać słuchaczem uniwersytetu we Wrocławiu (jednego z trzech najlepszych polskich uniwersytetów). Udział w Programie Kirklanda umożliwił bowiem nie tylko zdobycie gruntownej wiedzy, przeszkolenie za-

wodowe, ale także szczegółowe poznanie doświadczeń najlepszych specjalistów w swojej dziedzinie, poznanie w praktyce rzeczy znanych wyłącznie z teorii. I chociaż wcześniej brałem udział w kilku programach edukacyjnych, zdobyłem tytuł magistra administracji publicznej, to wiedzę i umiejętności, które zdobyłem

dzięki uczestnictwie w Programie im. L. Kirklanda i kontaktom z wieloma wspaniałymi ludźmi, uważam za jedno z najważniejszych swoich kompetencji.

Ważne jest, by planując i wprowadzając zmiany, rozumieć ich sens i cel, a także na własne oczy zobaczyć przykłady ich zakończonego sukcesem wdrożenia przez innych. Swego czasu Polska przechodząc transformację ustrojową w wielu dziedzinach, orientowała się na zdobycze demokracji zachodnich.

Pracując na stanowisku zastępcy sekretarza Równieńskiej Rady Obwodowej, postanowiłem złożyć do Programu Study Tours to Poland (STP) wniosek dotyczący zorganizowania wizyty studyjnej dla pracowników aparatu wykonawczego naszej rady obwodowej. (Dodam, że o programie STP dowiedziałem się właśnie podczas mojego pobytu w Polsce w ramach Programu Kirklanda; wtedy też miałem przyjemność poznać pana Mirosława Skórkę – dyrektora Programu „Study Tours to Poland”). Ustaliliśmy, że celem wizyty studyjnej będzie poznanie przez szefów wydziałów, kuratorów stałych komisji aparatu wykonawczego regulacji w zakresie polskiej reformy samorządowej, zagadnień związanych z pozyskiwaniem środków pozabudżetowych oraz współpracą z organizacjami pozarządowymi.

Potrzeba zdobycia takiej wiedzy wynika z tego, że to właśnie aparat wykonawczy rady obwodowej, organizujący pracę deputowanych rady obwodowej i współdziałanie rady obwodowej z radami rejonowymi i miejskimi obwodu, w wielu sprawach powinien być wzorem dla innych rad. To my jesteśmy odpowiedzialni za to, by rada obwodowa odpowiadała na stojące przed samorządem lokalnym nowe wyzwania, za wdrażanie w jej pracy innowacyjnych rozwiązań, któ-

re później mogłyby przejąć inne rady. Jestem przekonany, że w zakresie wprowadzania nowych form i metod pracy aparat wykonawczy obwodu rady stał się liderem dla swoich kolegów z rad niższego szczebla, bo jak powiedział Steve Jobs, „innowacja odróżnia lidera od naśladowcy”.

Mimo iż zaplanowanie i zorganizowanie tej edukacyjnej podróży nie było zadaniem łatwym, to zważywszy na moje wcześniejsze doświadczenia oraz na podział uprawnień, sam zrezygnowałem z udziału (miałem nieporównywalnie więcej możliwości poznania polskich doświadczeń, w związku z czym wydawanie pieniędzy na mój wyjazd nie było celowe). Niemniej uważam tę wizytę studyjną za ważny czynnik poprawy pracy aparatu wykonawczego rady obwodowej.

Dzięki wizycie studyjnej pracownicy aparatu na czele z przewodniczącym rady obwodowej i sekretarzem jej aparatu administracyjnego przez tydzień przebywali w województwie warmińsko-mazurskim Rzeczypospolitej Polskiej. Poznali tam doświadczenia w zakresie prodemokratycznych i prorynkowych reform, rozwoju społeczności lokalnych i wspierania organizacji społecznych. Sukcesy Polski na tym polu były bardzo ważnym krokiem na polskiej drodze do członkostwa w Unii Europejskiej.

Chciałbym w tym miejscu podziękować organizatorom wizyty – zespołowi Programu Study Tours to Poland na czele z dyrektorem Mirosławem Skórką, kolegom z partnerskiego Urzędu Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz pracownikom Fundacji „Borussia” z Olsz-

tyna. Pobyt w Polsce naszej grupy studyjnej rozpoczął się właśnie od poznania tej ostatniej oraz jej doświadczeń w zakresie współpracy z władzami lokalnymi. Następnie nasi uczestnicy wysłuchali wykładu dyrektora Programu Study Tours to Poland Mirosława Skórki o reformie samorządu lokalnego w Polsce. I chociaż część naszej grupy знаła ogólne zasady polskiej reformy samorządowej, to dla zdecydowanej większości wykład na temat struktury samorządu terytorialnego oraz zakresu kompetencji jego poszczególnych szczebli wniósł bardzo wiele nowych informacji. Kolejnym punktem programu był wykład dr Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie Jacka Poniedziałka, który omówił warunki rozwoju społeczno-gospodarczego współczesnej Polski, jej perspektywy europejskie.



Spotkanie w Zarządzie Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.



Spotkanie w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Olsztynie.

Drugi dzień wizyty studyjnej rozpoczął się od wizyty w Urzędzie Województwa Warmińsko-Mazurskiego, gdzie uczestnicy grupy poznali funkcjonowanie samorządu lokalnego w Polsce na poziomie regionalnym – na przykładzie województwa Warmińsko-Mazurskiego, będącego odpowiednikiem ukraińskiego obwodu. Pracownicy aparatu wykonawczego rady obwodowej odwiedzili także kancelarię sejmiku wojewódzkiego; tam poznali jego pracę oraz miejsce w strukturze samorządności lokalnej w Polsce.

Następnego dnia grupa z Równieńszczyzny przebywała w gminie Mrągowo, gdzie poznała funkcjonowanie władz lokalnych na szczeblu powiatu: odwiedziła Powiatowy Urząd Pracy, Centrum Pomocy Rodzinie oraz szpital miejski; to ostatnie miejsce – ze szczególnym zainteresowaniem, w związku z tym, że na Ukrainie właśnie startuje reforma służby zdrowia.

Wielkie wrażenie na wszystkich uczestnikach grupy zrobił pobyt w turystycznej, słynącej z mnóstwa jezior gminie Łukta. W programie pobytu w tej gminie znalazła się prezentacja działalności Fundacji Rozwoju Regionu Łukta oraz wizyta w gospodarstwie agroturystycznym. To właśnie z gminą Łukta związane są pierwsze rezultaty wizyty studyjnej w Polsce naszych samorządowców – wkrótce potem, w październiku, obwód równieński odwiedziła delegacja gminy Łukta, zaś w listopadzie przedstawiciele naszego obwodu – delegacja społeczności lokalnej Buhryna – odwiedzili swoich kolegów w Łukcie. Obecnie te dwie wspólnoty przygotowują się do podpisania umowy o współpracy.

Oficjalna część wizyty zakończyła się wizytą w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Olsztynie, gdzie z członkami naszej grupy spotkali się z przedstawiciele kierow-

nictwa tej instytucji – duże wrażenie zrobił na naszych uczestnikach profesjonalizm urzędników, ich doskonała znajomość wskaźników budżetu województwa.

Dzięki tej edukacyjnej podróży pracownicy aparatu wykonawczego mieli okazję w szczegółach poznać polską reformę samorządu terytorialnego, funkcjonowanie organów samorządu terytorialnego w Polsce na wszystkich szczeblach oraz ich współpracę z organizacjami sektora pozarządowego. Jestem przekonany, że jej efektem będą istotne pozytywne zmiany w funkcjonowaniu rady jako organu reprezentującego interesy wszystkich wspólnot lokalnych naszego obwodu.

Jako inicjator tej wizyty chciałbym również wspomnieć o koordynatorce Programu Study Tours to Poland Lenie Prusinowskiej, z którą omawiałem wszystkie najdrobniejsze szczegóły planowanej podróży, i zawsze mogłem liczyć na jej fachową pomoc. Dzięki tej wizycie jeszcze raz przekonałem się, że Program Kirklanda – to prawdziwa wspólnota młodych liderów z całej Europy Wschodniej, to również miejsce, dzięki któremu można dotrzeć do różnych programów oraz narzędzi, służących poznaniu i wdrożeniu najlepszych europejskich rozwiązań. ■



Wizyta w bibliotece Centrum Kultury gminy Łukta.



Gulzat Maichinova, Kirgistan
Rocznik stypendium 2011/2012

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW:

MOJA PRACA, NAUKA I PODRÓŻE

MOJA PRACA

Po pobycie na stypendium Kirklanda założyłam Instytut Rozwoju Innowacyjności Społecznej, którego celem jest prowadzenie badań i analiz tendencji społeczno-ekonomicznych i politycznych w społeczeństwie.

Najważniejszym rezultatem pracy Instytutu jest książka zatytułowana „Strategia rozwoju Kirgizji”, określająca kierunki rozwoju ekonomii, biznesu, edukacji, nauki, zasobów ludzkich, a także podejmująca próbę zdefiniowania tożsamości narodowej Kirgizji.

W 2017 roku przeprowadziliśmy międzynarodowy projekt o nazwie „Indo-Kyrgyz Lingwist” skierowany do środowisk akademickich, lingwistów, językoznawców, filologów z Kirgizji oraz Indii. Na projekt składało się kilka elementów:

- Kirgisko-indyjska konferencja zatytułowana „Karma lingwistyka, filozofia, literatura” współorganizowana przez Indyjskie Stowarzyszenie Karma Lingwistyki i Literatury (Association of Karmic Linguistics and Literary), Uniwersytet Osmania oraz Uniwersytet Humanistyczny im. K. Karasajewa w Biszkeku,
- Czasopismo naukowe Indo-Kyrgyz Lingwist, wydawane w Indiach we współpracy z filologami z Uniwersytetu Humanistycznego w Biszkeku.



Prof. Bhuvaneswar Chilukuri, językoznawca z indyjskiej organizacji Stowarzyszenie Karma Lingwistyki i Literatury razem z organizatorkami seminarium lingwistycznego w Kirgistanie. Wszystkie zdjęcia w artykule nadesłane przez autorkę tekstu.



Gulzat podczas prezentacji jednej ze swoich publikacji.

- Cyklu międzynarodowych seminariów-warsztatów dla lingwistów, wykładowców, językoznawców z Indii i Kirgizji – z udziałem prezesa Indyjskiego Stowarzyszenia Karma Lingwistyki i Literatury, profesora Bhuvaneshwar Chilukuri z organizowanych na Uniwersytecie Humanistycznym im. K. Karasajewa w Biszkeku.

MOJA NAUKA

Obecnie uczę się w Indiach. Dla chcących się uczyć w Indiach rząd tego kraju utworzył program stypendialny ICCR dla licencjatów, magistrów, doktorantów. Obecnie przebywam w Indiach na studiach doktoranckich właśnie w ramach tego programu. Studiuję na Uniwersytecie Osmania, jednej z najbardziej prestiżowych uczelni tego kraju, szkole wyższej o 100-letniej tradycji.

Pracę doktorską piszę w Kolegium Biznesu i Zarządzania; zajmuję się indyjską młodzieżą, systemem edukacji i programami skierowanymi do młodzieży. Badam specyfikę i priorytety młodych ludzi w Indiach, poznaję programy państwowe, mające na celu ich wspieranie. Ciekawe jest dla mnie na przykład to, że indyjska młodzież – uczniowie ostatnich klas szkół średnich, z którymi rozmawiałam – generalnie wybiera dwa kierunki: informatykę i medycynę; pierwszy – chłopcy, drugi – dziewczęta. Byłam zaskoczona tym, że dzieci i młodzież w Indiach bardziej interesują ścisłe przedmioty, bo w moim kraju popularniejsze są kierunki humanistyczne.

Mieszkam w mieście Hajdarabad w południowych Indiach. To 10-milionowe, jedno z najbogatszych miast tego kraju, kiedyś słynące z kopalni diamentu oraz z pereł. Z pereł miasto to słynie również dziś. Znajduje się tu także stary muzułmański meczet Ćarminar – drugi co do wielkości w Indiach.



Studenci podczas zajęć na Uniwersytecie Osmania.

MOJE PODRÓŻE

Jako politolog i działaczka społeczna, miałam okazję dużo podróżować: Tajlandia, Chiny, Korea Południowa, Indie, USA; w Europie: Francja, Niemcy, Czechy, Austria, Polska, Belgia; spośród krajów tzw. bliskiej zagranicy: Ukraina, Rosja, Kazachstan.

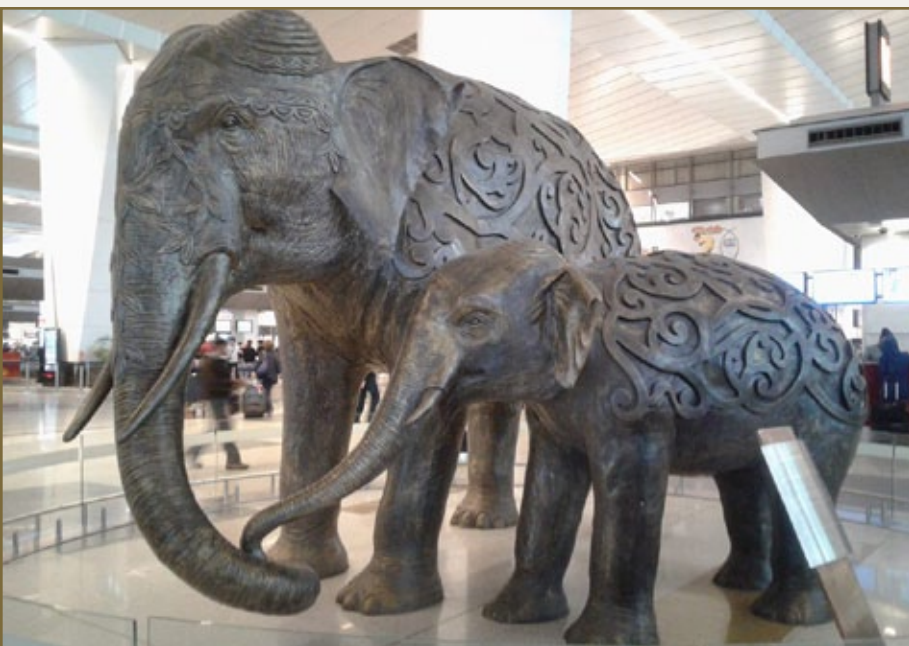
Wiele z tych podróży było bardzo ciekawych i chętnie podzielę się swoimi wrażeniami.

Tajlandia (Bangkok) – niezwykle kraj pięknych buddyjskich świątyń. Sympatyczni ludzie, tajski bazar, tajski masaż. W Bangkoku po raz pierwszy jechałam nadziemnym metrem (skytrainem) – było to nocą, a przejażdżka podniebnym pociągiem nad rozświetlonym miriadami świateł, pulsującym życiem miastem była magiczna, wydawała się przejażdżką po niebie. Zapachy tajskiej kuchni. Piękny był plenerowy, nocny pokaz filmu o Tajlandii – ziemi aniołów – wówczas, w 2002 roku po raz pierwszy uczestniczyłam w projekcji filmu na otwartej przestrzeni, gdzie za ekran służyło niebo. Wielkie wrażenie zrobiły na mnie królewskie zamki, zbudowane ze szmaragdu. W tym kraju po raz pierwszy zobaczyłam ubranych w kobiece stroje mężczyzn o nietradycyjnej orientacji seksualnej, w dzień spacerujących po mieście.

Chiny (Pekin, Xi'an, Urumczi). Gdy wsiadałam do samolotu, sądziłam, że Urumczi to zacofane prowincjonalne miasteczko, podobne do naszych w regionach oddalonych od centrów. Ale kiedy już się w nim znalazłam, okazało się, że to bardzo nowoczesna aglomeracja z ogromnymi gmachami, centrami przemysłowymi i handlowymi. Urumczi w ciągu ostatnich 10 lat bardzo się rozwinęło, stało się prężnym ośrodkiem ekonomicznym.



*Praca i podróże dają wiele radości.
Autorka tekstu w przerwie między zajęciami.*



W Pekinie byliśmy już po igrzyskach olimpijskich w roku 2010, zatrzymaliśmy się w pobliżu centralnego stadionu olimpijskiego. Pierwsze co zrobiliśmy, to pobiegliśmy na stadion – by poczuć moc i siłę igrzysk. Pekin poważnie potraktował przygotowania do olimpiady, praktycznie wszystkie stare gmachy zostały tam odnowione. Wielkie wrażenie zrobiła na mnie wioska olimpijska.

W Pekinie byłam też na wystawie młodych plastyków, lecz nie wszystkie prace, które na niej eksponowano, zrozumiałam. Na przykład ogromny obraz, który miał ze 2-3 metry wysokości – było to sięgające od podłogi do sufitu wielkie białe płótno, na którym znajdował się jeden punkt czy też mnóstwo małych kresiek. Praca ta przypominała czarny kwadrat Malewicza.

Wszędzie czuje się imperialnego ducha Chin. Wielki Mur Chiński jest rzeczywiście potężny. Okazało się też, że wejście na niego nie jest wcale takie proste (niektórzy koledzy mieli z tym problem;-).

Widoki są niesamowite. My byliśmy w grudniu, chociaż najlepiej zwiedzać ten obiekt jesienią.

Xi'an – to dawna stolica Chin. Pejzaż tego miasta harmonijnie łączy w sobie dawne drewniane budowle z charakterystycznymi chińskimi wieżami oraz współczesną architekturę.



Armia Terakotowa – to legendarna gwardia naturalnej wielkości glinianych figur żołnierzy, koni i wozów. Terakotowi żołnierze mieli bronić chińskiego cesarza w świecie pozagrobowym; zostali pochowani wraz z imperatorem w latach 210-209 p.n.e.

Rzeźby te zostały wykonane tak precyzyjnie, że patrząc na nie odnosi się wrażenie, że przedstawiają żywe postaci. I w tej dolinie, i w samym mieście czuje się potęgę starożytnych Chin.

Według legendy terakotowi żołnierze bronią Chin przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Pierwszych terakotowych wojowników przypadkowo znaleźli w 1974 roku mieszkańcy chińskiej wsi. W czasie panującej wówczas w rejonie miasta Xi'an (dawnej stolicy Chin) wielkiej suszy, grupa miejscowych chłopów postanowiła wykopać studnię artezyjską. Lecz zamiast wody chłopcy wykopali gliniane fragmenty jakichś przedmiotów. Później przybyli tam archeologowie. Tak doszło do jednego z największych odkryć XX wieku...

Od dzieciństwa moim wielkim marzeniem było **spędzenie Nowego Roku i Świąt Bożego Narodzenia w Europie**. Spełniło się ono w roku 2012, kiedy Nowy Rok witałam w Paryżu wraz z moimi francuskimi przyjaciółmi. Paryż to miasto miłości. Luwr, Sekwana, Notre Dame. Para naszych francuskich przewodników zorganizowała nam wycieczkę po dzielnicy Moulin Rouge... Nowy Rok przy wieży Eiffla – bezcenne.

Już od początku listopada przez cały okres przedświąteczny zarówno w Europie, jak i w Ame-



ryce panuje atmosfera oczekiwania na coś niezwykłego, w całej Europie unosi się zapach grzanego wina. Szczególne wrażenie robią świąteczne jarmarki na rynkach wielu miast, z mnóstwem straganów wypełnionych po brzegi najprzeróżniejszymi świątecznymi przedmiotami; są wśród nich świeczki, lampiony, aniołki, przepiękne ozdoby choinkowe. No i jeszcze ten zapach kawy... Tak dla mnie pachnie Europa.

Korea Południowa, Seul, wyspa Czedżu (Jeju), w sumie około 8 miast Korei Południowej.

Mówi się, że Bóg każdemu krajowi w szczególny sposób okazał swoją miłość. Na przykład Korei dał wiedzę o zdrowym odżywianiu się. Zapewne dlatego najpopularniejszym show w tym kraju jest widowisko teatru «Namta», prezentujące sztukę kuchni koreańskiej. Widowisko to obejrzeli widzowie ponad stu krajów świata. Przez 1,5 godziny 4 aktorów po mistrzowsku żonglując kuchennymi akcesoriami, przygotowuje różne dania.

Moje ulubione miejsce to leżąca u wybrzeży Oceanu Spokojnego wyspa Czedżu. Można się na nią dostać małym statkiem, już na miejscu wielkie wrażenie robi pracowitość jej mieszkańców. Wyspa tonie w bardzo zadbanych ogrodach kwiatowych, fontannach i drzewach, sieć asfaltowych dróg prowadzi od wybrzeża do samego jej środka – ogromnego wygasłego wulkanu. Z jego szczytu rozciąga się niesamowity widok na samą tę wyspę kwiatów i otacza-

jący ją Ocean Spokojny. Niewyobrażalne piękno. To moje ulubione miejsce, często wracam do niego w myślach.

W Seulu podobała mi się panorama miasta, którą można obejrzeć z punktu widokowego znajdującego się na wzniesieniu, w górach. Korea to zresztą jeden z najbardziej zielonych krajów świata, zyskała ten status dzięki temu, że w ciągu ostatnich 30 lat jej mieszkańcy w sposób systematyczny i planowy sadzili drzewa, krzewy, kwiaty. I jeżeli w moim kraju góry są wciąż skaliste, to tam są one zielone, pokryte świerkami oraz innymi góorskimi drzewami.

Indie to kraj medytacji, jogi, praktyk duchowych i rozlicznych świątyń indyjskich Bogów, świąt, festiwali, wegetariańskiej kuchni z curry, tzw. indyjskiego spicy food, to gorący tropikalny klimat, silne deszcze monsunowe, wilgotność, indyjskie filmy i Bollywood, tańce, pieśni, bębny, mnóstwo ludzi, niekiedy złe warunki higieniczne, filmowe bogactwo i bieda, więcej motocykli niż samochodów, żółte taksówki, totalne nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego i równocześnie spokojna jazda kierowców.

Szczególnie uciążliwe są tu letnie upały, od kwietnia do końca lipca temperatura sięga +53 stopni. Jest tak gorąco, że 10 pryszniców dziennie to norma. Nawet deszcz jest gorący.

To, co w Indiach najbardziej mnie zaszokowało, to małe jaszczurki, spokojnie krążące po mieszkaniach, biurach, wszędzie. Gdy pierwszego dnia zobaczyłam taką jaszczurkę w kuchni, byłam przerażona. Z czasem przywykłam, a nawet się z nimi zaprzyjaźniłam.



Gulzat w tradycyjnym stroju kirgiskim.

Pierwszy raz pojechałam za granicę jeszcze w czasach ZSRR – na ogólnozwiązkową olimpiadę geograficzną, która odbywała się na Ukrainie, nad Morzem Czarnym. Reprezentowałam na tej olimpiadzie Kirgizję, wcześniej wygrałam republikańskie eliminacje. Jako ósmoklasistka byłam najmłodszą uczestniczką tej olimpiady. Wszystko to, czego uczyłam się na lekcjach geografii (azymut, orientowanie się w terenie z mapą, kompasem), to wszystko okazało się tu przydatne. Było to niezapomniane przeżycie – znalazłam się w gronie reprezentantów wszystkich republik Związku Radzieckiego, liderów, aktywnych wykształconych młodych ludzi, wśród których większość stanowili prymusi. Kontakt z nimi silnie mnie zmotywował do nauki – i w rezultacie gimnazjum w Biszkeku ukończyłam ze złotym medalem.

Plusy podróżowania są takie, że zawsze czegoś się dowiesz, odkryjesz dla siebie coś nowego. Poznajesz język, kulturę, tradycje. Stajesz się otwartym człowiekiem, uaktywnia się twoja intuicja. Każdy kraj ma swoją specyfikę, trzeba się zaaklimatyzować, przywyknąć, czasem tęskni się za domem, za swoim jedzeniem. W Europie brakowało mi naszego słońca – w listopadzie już po 16 zapada tam zmrok. A gdy ciągle jest ciemno, to i na duży robi się smutno. W Indiach brakuje mi naszego górskiego powietrza, czystej wody, naszego klimatu.

Czy za granicą zdarzyły mi się jakieś nieprzyjemne sytuacje?

Bywało oczywiście różnie. Pewnego razu w Warszawie zdarzyło mi się wraz z koleżankami wracać wieczorem z naszego ulubionego Starego Miasta metrem. W pewnym momencie na jednej ze stacji do wagonu wsiedli młodzi ludzie, zdaje się skin-

headzi, i zaczęli kierować w naszą stronę jakieś wulgaryzmy (w Europie nasze azjatyckie rysy są od razu zauważalne). Nikt z podróżnych nie zareagował. Tak się przestraszyliśmy, że już po wyjściu z metra do miejsca zamieszkania biegliśmy, jakby ktoś nas gonił.

Na początku pobytu w Indiach zdarzyło mi się zgubić w drodze do mieszkania. Nie jest to trudne, bo tu budowle, domy, zwłaszcza wieczorem, kiedy wokół pełno światła, wydają się tak podobne. Do tego szyldy, napisy są w języku hindi. A że miasto jest ogromne – liczy 10 milionów mieszkańców, to nie potrafił mi pomóc nawet miejscowy taksówkarz. W rezultacie przez prawie godzinę błądziłam po swojej dzielnicy, aż w końcu – dzięki intuicji – zorientowałam się, gdzie jestem.

Ile trzeba mieć pieniędzy, by podróżować?

Minimum to 100 dolarów, maksimum – kwota nieograniczona. Będąc stypendystką różnych programów starałam się oszczędzać, by za zebrane w ten sposób pieniądze pojechać do innych krajów. Niekiedy w kieszeni miałam zaledwie 100 dolarów, ale udawało mi się za nie zwiedzić 2-3 europejskie miasta. **Trzeba być otwartym i mieć przyjaciół w różnych częściach świata, wówczas podróżowanie jest łatwe i przyjemne.** ■



Wszystkie zdjęcia w artykule nadesłane przez Gulzat Maichinową.



Alexander Kliymuk, Ukraina
Rocznik stypendium 2014/2015

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW:

DOKTORAT W KRAKOWIE, PRACA W BERLINIE

Po Kirklandzie spędziłem rok w Krakowie, gdzie rozpocząłem studia doktoranckie w Instytucie Judaistyki (UJ, Wydział Historyczny). Tematem mojej pracy doktorskiej jest „Obraz *Ostjuden* w dyskursie antysemickim Republiki Weimarskiej”.

Ponieważ wszystkie moje źródła znajdują się w Niemczech, od października 2016 roku mieszkam w Berlinie. Tutaj m.in. odbyłem staż w miejscu pamięci i edukacji „Dom konferencji w Wannsee” (<http://ghwk.de>). Po udanym stażu nadal współpracuję z działem edukacji i oprowadzam grupy po wystawie stałej, dotyczącej historii Zagłady, prowadzę zajęcia, seminaria i warsztaty dla grup uczniów i studentów. Pracuję z ludźmi w 4 językach (ang., niem., ros., pol.), co sprawia mi dużo radości.

Po trochu zajmuję się też innymi rzeczami z podobnego zakresu – i to wszystko dzięki pobytowi na stypendium Kirklanda, gdyż w 2015 r. podczas Programu odbyłem 4-miesięczny staż w Muzeum Żydowskim Galicja w Krakowie i wtedy zdecydowałem się na dalszy rozwój w tym kierunku. Mimo że mieszkam w Berlinie już ponad rok, nie tracę kontaktu z Krakowem – w ramach doktoratu na UJ regularnie przyjeżdżam na zajęcia, a nawet trochę prowadzę swoje.

Jednym z owoców pracy Alexandra jest publikacja internetowa przedstawiająca historię Ludmiły Boczar, która podczas wojny jako trzyletnia dziewczynka razem z matką trafiła do Auschwitz. Myśląc, że matka dziewczynki zginęła, w 1945 roku dziewczynkę adoptowała rodzina Rydzikowskich z Oświęcimia. Nadała jej nowe imię Lidia. Po 17 latach rozłąki dziewczyna odnalazła swą biologiczną matkę, mieszkającą wtedy na Ukrainie: w 1962 roku dzięki działaniom Czerwonego Krzyża znów się spotkały.

Więcej informacji i sam tekst publikacji „Historia pani Lidii” można znaleźć pod adresem: <https://20history.livejournal.com/29877.html> ■



Alexander Kliymuk podczas oprowadzania gości po wystawie stałej w miejscu pamięci i edukacji „Dom konferencji w Wannsee”. Zdjęcie nadesłane przez autora.

PUBLIKACJE ABSOLWENTÓW:

Arman Begoyan, Armenia
Rocznik stypendium 2012/2013

Wydawnictwo akademickie Hilfmann Press z siedzibą w Erywaniu opublikowało w ciągu minionego półrocza dwa poradniki w języku armeńskim autorstwa **Armana Begoyana**. Arman jest stypendystą Programu Kirklanda, psychologiem i certyfikowanym psychoterapeutą (Europejski Certyfikat Psychoterapii – ECP), członkiem zagranicznym Amerykańskiego Towarzy-

stwa Psychologicznego, członkiem zwyczajnym Polskiej Federacji Psychoterapii, Głównym Specjalistą Hilfmann Psychological Services, członkiem redakcji recenzowanych czasopism naukowych takich jak: Teoria i praktyka psychiatrycznej opieki zdrowotnej (Federacja Rosyjska), Psychopatologia i leczenie uzależnień (Federacja Rosyjska) oraz Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka (Polska). Podczas pobytu w Polsce napisał prace dyplomową zatytułowaną: Lingwistyczne podstawy terapii: główne pojęcia.

Pierwsza z publikacji nosi tytuł: *#Bye_Bye_Anxiety [Żegnaj, lęku]* i jest to poradnik bazujący na wykorzystaniu terapii poznawczo-behawioralnej w przypadku lęku i zaburzeń lękowych. Książka ta zawiera ogólne informacje na temat głównych rodzajów lęku i zaburzeń lękowych, i przegląd współczesnych poglądów na temat etiologii, rozwoju i leczenia tych zaburzeń.

Drugą pozycję zatytułowano: *Gambling: How to Overcome [Hazard: Jak sobie z tym poradzić]*. Jest to poradnik opisujący specjalistyczny program terapeutyczny stworzony i opracowany przez Hilfmann Psychological Services w oparciu o metodologię terapii poznawczo-behawioralnej. Książka zawiera ogólne informacje na temat uzależnienia od hazardu, w tym rodzajów tego typu uzależnień, ich przyczyn, genezy, opcji terapeutycznych.



Arman Begoyan, *#Żegnaj, lęku*, wydawnictwo w języku armeńskim. Na tylnej okładce portret autora.

Obydwie książki są przeznaczone zarówno dla osób, które chcą samodzielnie walczyć z uzależnieniem od hazardu i/lub korzystać w tym zakresie z pomocy specjalisty oraz dla osób zawodowo zajmujących się zdrowiem psychicznym i dziedzinami pokrewnymi (psychologów, psychoterapeutów, psychiatrów, neurologów, pracowników socjalnych, pedagogów nauczania specjalnego/nauczycieli i innych osób), chcącym pomagać swoim klientom. ■

Arman Begoyan, *Hazard: Jak sobie z tym poradzić*, wydawnictwo w języku armeńskim. Zdjęcia nadesłane przez autora.



Daryna Popil, Ukraina
Rocznik stypendium 2013/2014

PUBLIKACJE ABSOLWENTÓW:

СЕЗОНИ СН(Л)ІВ / SEZONY SN(Ł)ÓW

Piszę wiersze od dziecka, słowa zawsze same układały się u mnie w głowie w poezję. Często w nocy bywa, że muszę wstawać i je zapisywać. Przez ostatnie 15 lat miałam zamiar wydać książkę, ale cały czas coś przeszkadzało: studia, praca, doktorat...

Mniej więcej 2 lata temu siedziałyśmy z koleżankami przy winie i nagle jedna z nich mówi: Daryna, ty piszesz wiersze, a ty Sofija, rysujesz ilustracje, musicie zrobić razem książkę! Ale bardzo długo nic nie robiłyśmy, tylko gadałyśmy, rozciągnęłyśmy wszystko w czasie. Sofija Fi-

lipczuk miała mnóstwo innej pracy i ja też. Nie wierzyłyśmy czasami, że wreszcie coś fajnego zrobimy. Ale krok po kroku coś się działo, powstawała idea książki, jej koncepcja, rysunki dopełniały wiersze i tomik poezji zaczął żyć swoim życiem. W międzyczasie wygrałam niespo-



Daryna czyta swoje wiersze podczas promocji tomiku we Lwowie.

Foto: M. Trofymuk



Daryna z autorką ilustracji Sofiją Filipczuk.

Foto: M. Trofymuk



dziewanie w Warszawie i Polsko-Ukraiński Slam Poetycki i to było dodatkową motywacją, by pracować nad książeczką szybciej.

Czasami razem wymyślałyśmy jakieś ilustracje, ale najczęściej Sofija robiła to sama. Dobrze rozumiała moje wiersze, swoimi rysunkami uwydatniała ich znaczenie i sens.

Po 2 latach pracy na odległość Warszawa-Lwów, setkach e-maili, rozmów przez skype'a, facebooka – wreszcie powstał tomik wierszy. Długo myślałam nad tytułem zbioru, w jakimś momencie zrozumiałam, że w moim życiu dużą rolę odgrywają słowa i sny, świadome i podświadome, rzeczywistość i fantazja. Dlatego w nazwie tomiku sny można zmienić na słowa i odwrotnie. „Сезони сн(л)ів” / Sezony sn(ł)ów.

Dużo w książce jest znaczeń symbolicznych. Szyfrowałam w kolejności wierszy, w nazwach rozdziałów, pomiędzy wierszami, na okładce różne tajemnice i podteksty. Każdy czytelnik może znaleźć w książce, jej poezji i obrazach tyle, ile jest mu potrzeba.

Tomik składa się z 4 rozdziałów: Szarpnięcia jesieni, Miasta, 13 odcieni intymności, Wieczność nie wieczna. W książce zebrano 49 wierszy z prawie 15 lat mojego życia. Są to utwory o różnej tematyce, nastroju, stylu pisania. Pokazują one metamorfozę moich uczuć i myśli, różnorodność emocji, miłości i świata. W tomiku ukazały się też 3 wiersze w języku polskim.

Prezentacja książki odbyła się we Lwowie 16 września 2017 roku w ramach Lwowskiego Forum Wydawców. 9 listopada miałam kolejną prezentację w Domu Ukraińskim w Warszawie. Na obu spotkaniach było dużo ludzi, moich bliskich, przyjaciół, ale i nieznajomych. Cieszę się, że dzięki książce moją twórczość może teraz dotrzeć do większej liczby czytelników. Prawie wszystkie «Сезони сн(л)ів» rozleciały się nie tylko po Ukrainie, ale i po całym świecie.

W tym momencie staram się też pracować nad tekstami prozatorskimi, ale nie mam zamiaru przestawać pisać wierszy. Mam więc nadzieję, że za jakiś czas ukaże się moja następna książka. ■



Świeżo wydane tomiki wierszy Daryny.

Foto: S. Filipczuk

Prezentacja tomiku w Warszawie.

Foto: Oleh Hordijuk



Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy w ostatnich miesiącach naszych dwóch absolwentów: Sergiia Ivanova (2015/2016) i Vasil Sadouskiego (2016/2017). Jest nam tym bardziej smutno, że obydwaj nasi koledzy zmarli w młodym wieku w wyniku ciężkich i nagłych chorób.

Dr Sergii Ivanov był prawnikiem, docentem Katedry Dyscyplin Cywilnoprawnych na Narodowym Uniwersytecie Państwowej Podatkowej Służby Ukrainy w Irpieniu, autorem ponad 20 artykułów naukowych. Jego zainteresowania naukowe dotyczyły dychotomii regulacji prawa publicznego i prywatnego, konflikt i spójność interesów publicznych i prywatnych. Podczas stypendium badał instytucję osoby prawnej w prawie Unii Europejskiej, Polski i Ukrainy.

Vasil Sadouski był dziennikarzem. Pracował jako korespondent oraz redaktor i prezenter wiadomości Programu II Telewizji Ogólnonarodowej ONT w Mińsku na Białorusi. Jego zainteresowania naukowe związane były z rozwojem nowych technologii cyfrowych w mediach. Podczas stypendium badał system medialny w Polsce: jego historię, zasady działalności oraz zarządzanie mediami elektronicznymi.

Obydwaj pozostają w naszej pamięci jako dobrzy, życzliwi, ciekawi świata ludzie, zaangażowani w swoją pracę i chętni do pomocy innym.

Rodzinom, bliskim i przyjaciółom obu kolegów składamy wyrazy naszego najgłębszego współczucia.



STUDY TOURS TO POLAND

WIZYTY STUDYJNE DLA PROFESJONALISTÓW

Study Tours to Poland (STP) jest Programem realizującym wizyty studyjne do Polski. Jest to Program utworzony i finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i zarządzany przez Fundację Liderzy Przemian. Kierowany jest do profesjonalistów z krajów Europy Wschodniej, Kaukazu Południowego i Azji Centralnej.

Celem STP jest:

- dzielenie się doświadczeniem polskiej transformacji, wypracowanymi rozwiązaniami w zarządzaniu państwem, budowaniu samorządu, kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego, gospodarki wolnorynkowej, działalności organizacji społecznych oraz wielu innych;
- prezentowanie polskiej drogi do integracji europejskiej i członkostwa w Unii;
- pokazywanie, jak Polska modernizuje się i jakie mechanizmy modernizacji są efektywne, jak umiejętnie łączyć potencjał ludzi z możliwościami kraju.

Oferta Programu STP adresowana jest do urzędników administracji rządowej i samorządowej wszystkich szczebli, przedstawicieli organizacji pozarządowych, instytucji nauki, kultury i mediów – ludzi, którzy wierzą, że zmiany na lepsze są możliwe i że warunkiem ich realizacji jest wola i rzetelna wiedza.

Wizyty realizowane są w kilkunastoosobowych grupach i trwają na ogół tydzień. Uczestnicy wizyt biorą udział w prezentacjach, wykładach, dyskusjach i spotkaniach z ekspertami oraz przedstawicielami instytucji rządowych, samorządowych, organizacji społecznych i gospodarczych – z teoretykami i praktykami polskich przemian. Integralną częścią każdego pobytu są spotkania w miejscach i instytucjach istotnych dla programu realizowanej wizyty. Umożliwiają one osobisty kontakt z praktykami, którzy bezpośrednio dzielą się własnymi doświadczeniami.

Wizyty inicjowane są przez przedstawicieli zainteresowanych instytucji/organizacji/grup zawodowych. Program wizyt organizowany jest przez Biuro STP zgodnie z zapotrzebowaniem konkretnej grupy.

Aby skorzystać z oferty Programu STP, należy zgłosić do Biura STP pomysł na wizytę dla grupy – uczestnicy NIE mogą zgłaszać się indywidualnie. Zgłoszenia rozpatrywane są na bieżąco. Istnieje możliwość współpracy z grupami zorganizowanymi przez instytucje partnerskie, również w ramach projektów finansowanych przez innych donatorów.

Program STP działa od 2004 roku. Dotychczas w STP brali udział głównie profesjonalści z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii i Gruzji – łącznie ponad 5,5 tys. osób. Ostatnio Program gościł między innymi pracowników hospicjów z Ukrainy czy przedsiębiorców rolnych z Białorusi.

Zapraszamy do współpracy!



PROGRAM STYPENDIALNY IM. LANE'A KIRKLANDA

Program wspiera liderów i specjalistów z Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej, przyznając im stypendia na roczne studia uzupełniające w Polsce.

Program działa od 2000 roku. Dzięki niemu prawie 750 osób rozwinęło swoje umiejętności zawodowe, co umożliwiło im np. wprowadzenie norm ISO w Urzędzie Miejskim w Berdiańsku, ożywić lokalne muzeum w Zasławiu czy stworzyć kliniki prawne na białoruskich uniwersytetach.

Program skierowany jest do absolwentów wyższych uczelni mających co najmniej 2 lata doświadczenia zawodowego. Młodym ludziom, chcącym aktywnie uczestniczyć w rozwoju demokracji, gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego w swoich krajach i w Regionie, Program oferuje studia w dziedzinach: ekonomia i zarządzanie, administracja / zarządzanie (biznes, NGO, kultura, ochrona środowiska, służba zdrowia), administracja publiczna (rządowa i samorządowa), prawo, nauki społeczne (socjologia, psychologia społeczna), nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna. Uzupełnieniem studiów jest co najmniej dwutygodniowy staż w polskich instytucjach.

Fundatorem Programu Kirklanda jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, a jego administratorem Fundacja Liderzy Przemian. Więcej informacji o Programie można uzyskać na stronie: www.kirkland.edu.pl

Od września 2016 r. uruchomiona została nowa, pilotażowa ścieżka w ramach Programu Kirklanda o nazwie **Kirkland Research Program**. Oferuje ona krótko-terminowe staże badawczo-naukowe dla osób mających już ugruntowaną pozycję naukową. W ramach jednosemestralnych studiów obowiązuje stypendystów indywidualna praca naukowa pod kierunkiem opiekuna naukowego, której efektem ma być przygotowanie artykułu naukowego.

Biuletyn Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

nr 32 (1), kwiecień 2018



Redakcja:

Urszula Sobiecka – Dyrektor Programu Kirklanda

Anna Więcek – Koordynator ds. Organizacji

Joanna Stanisławska – Koordynator ds. Projektów Poststypendialnych

Anna Jakowska – Koordynator ds. Promocji i Projektów Poststypendialnych, sekretarz redakcji Biuletynu

Agata Wierzbowska-Miazga – Prezes Fundacji Liderzy Przemian

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Katarzyna Świątkiewicz – Kierownik Programowy

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

www.pafw.pl

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Kontakt.

Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda

Fundacja Liderzy Przemian

Al. Jerozolimskie 133/56

02-304 Warszawa



Serwis internetowy dla stypendystów i absolwentów Programu:

www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu, a także wiadomości z życia absolwentów.

Wydawca: Fundacja Liderzy Przemian w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda.

ISSN 1731-2094